

Warszawa, 6.04.2016 r.

**LIST OTWARTY DO
CZŁONKÓW KONGRESU STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI, CZŁONKÓW PARLAMENTU
EUROPEJSKIEGO KOMISJI EUROPEJSKIEJ PRZEDSTAWICIELI ORGANIZACJI FREEDOM HOUSE,
DZIENNIKARZY I WŁAŚCICIELI MEDIÓW W EUROPIE I AMERYCE.**

**SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE WYBRAŁO NOWE WŁADZE PO TO ŻEBY PRZYWRÓCIĆ
DEMOKRATYCZNE STANDARDY. I TO WŁAŚNIE SIĘ DZIEJE.**

Zwracamy się do Państwa w imieniu licznych organizacji oraz oddolnych ruchów społecznych reprezentujących ponad 50.000 ludzi, którzy od wielu lat w swoich działaniach kierują się troską o stan demokracji, wolności słowa oraz przejrzystości życia publicznego w Polsce.

Uważamy, że nasze sprawy wewnętrzne powinny być rozwiązywane w Polsce bez ingerencji innych Państw. Jednak zmuszeni jesteśmy zabrać głos w związku z pojawiającymi się w mediach nieprawdziwymi informacjami na temat Polski oraz spotkaniem przedstawiciela nowo powstałego ruchu w Polsce – Komitetu Obrony Demokracji (KOD) z przedstawicielami władz Stanów Zjednoczonych Ameryki a także z członkami organizacji pozarządowych. Ruch KOD skupiając w dużej mierze polityków, którzy właśnie utracili władzę w Polsce, próbuje wprowadzić w błąd członków Kongresu, przedstawicieli Freedom House, a także media oraz opinię publiczną twierdząc, że demokracja w Polsce jest zagrożona.

Niniejszym przedstawiamy fakty, które świadczą o tym, że jest zupełnie odwrotnie. Wszystkie podane poniżej informacje można łatwo zweryfikować za pomocą załączonych do tego listu adresów źródeł wiadomości oraz dokumentacji filmowej.

Po raz pierwszy od upadku reżimu komunistycznego a w zasadzie od czasu II Wojny Światowej, Polacy wybrali Prezydenta oraz członków Parlamentu zdecydowaną większością głosów. Ów wybór jest efektem wielkiego pragnienia zmian prowadzących do autentycznej demokracji w Polsce oraz źródłem nadziei dla tych, którzy nie mogli dotąd podejmować konstruktywnych działań wzmacniających państwo polskie, zdominowane przez postkomunistyczną i korupcyjną siatkę powiązań. Osoby te od dziesiątków lat były masowo marginalizowane, kompromitowane i autentycznie prześladowane.

Zarówno Prezydent RP jak i Rząd wybrani zostali w wyniku zdecydowanego zwycięstwa partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Ceniony na całym świecie, największy we współczesnej historii ruch wolnościowy zwalczający reżim komunistyczny - „Solidarność” wraz ze swoimi aktualnymi przywódcami, popierają reformy obecnie rządzącej partii (PiS), podobnie jak ponad 80% Polaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych, którzy głosowali w ostatnich wyborach prezydenckich i parlamentarnych.

Nowopowstały ruch: Komitet Obrony Demokracji (KOD) jest silnie wspierany podczas demonstracji i protestów przez zniesławionych polityków poprzedniego rządu Platformy Obywatelskiej (PO). Partia ta utraciła w Polsce zaufanie społeczne i w konsekwencji władzę po ośmiu latach katastrofalnych i antydemokratycznych rządów.

W CZASIE POPRZEDNIEJ KADENCJI, ZA RZĄDÓW PARTII PO:

1. Naruszono fundament demokracji poprzez fałszowanie wyborów. Przykładowo, w wyborach samorządowych w listopadzie 2014 r., oficjalnie odnotowano średnio 18,7 % nieważnych głosów w skali kraju, czyli kilkanaście razy więcej niż to ma miejsce w pozostałych krajach europejskich. W niektórych regionach liczba ta sięgała ponad 40% a do jednego z protokołów dopisano dodatkowo 130.000 głosów o czym zawiadamiał prokuraturę członek tamtejszej komisji.

2. Brutalnie łamano prawa człowieka i zasady demokracji

- Podobnie jak za czasów komunistycznych, strzelano gumowymi kulami do tłumu demonstrujących górników, a dziesiątki rannych trafiło do szpitali. Strzelano także wielokrotnie do ludzi podczas corocznego Marszu Niepodległości. **Ref/1/**

- Prześladowano, oskarżano i więziono wielu obywateli protestujących przeciwko korupcji w rządzie partii Platformy Obywatelskiej, nadużyciom wyborczym czy w obronie wolności słowa. **Ref/2/**. M.in. skazano wyrokiem mężczyznę protestującego przeciwko korupcji ministrów rządu PO. Nagrane potajemnie przez służby specjalne rozmowy ujawniły przy tej okazji m.in. wulgarne drwiny ze Stanów Zjednoczonych w rozmowie ministrów PO - Radosława Sikorskiego i Jacka Rostowskiego. **Ref/3/**
- Przez lata lekceważono wolę milionów Polaków, którzy protestowali przeciwko łamaniu zasad demokracji. W proteście wobec szykanowania przez rząd PO niezależnych mediów w Polsce, takich jak telewizja TRWAM, manifestujący zebrali ponad **2 miliony podpisów, zorganizowali ponad 170 demonstracji** w całej Polsce, skupiając setki tysięcy obywateli. Domagali się oni także powstrzymania przemysłu pogardy i mowy nienawiści w mediach głównego nurtu uzależnionych kapitałowo od władzy. **Ref/4/**

3. Poważnie i permanentnie ograniczono wolność słowa. Ściśle kontrolowano i manipulowano opinią publiczną poprzez rażący brak pluralizmu, a także stronniczość w mediach zarówno publicznych jak i prywatnych za rządów partii PO w poprzednich latach.

- 52 dziennikarzy było inwigilowanych przez służby (podsluchy rozmów telefonicznych). **Ref/5/**
- Po przejściu władzy przez rząd PO w 2007 roku, 30 dziennikarzy zostało zwolnionych z mediów publicznych. **Ref/6/**. Domykało to niepisany system realnej cenzury w Polsce, zważywszy na to, że przekaz mediów prywatnych od początku był bardzo stronniczy i nie zachowywał proporcji w reprezentowaniu głosu społeczeństwa. Dwie największe prywatne stacje telewizyjne w Polsce (TVN, Polsat) zostały utworzone z pieniędzy postkomunistycznych służb. Stoją one silnie na straży interesów poprzedniej władzy. Przez wiele lat milczały o łamaniu zasad demokracji i praworządności promując rząd partii PO, a teraz wciąż wspierają te same osoby dziś już w opozycji, w tym Komitet Obrony Demokracji (KOD) otwarcie zwalczając nowy polski rząd. **Ref/7/**.
- Członkowie PO rozwinęli przemysł pogardy, posługując się mową nienawiści na ogromną skalę. M.in. Minister Radosław Sikorski mówił publicznie o „dożynaniu watahy” co w istocie stanowiło nawoływanie do mordy na przeciwniku politycznym. I rzeczywiście, wkrótce były członek partii PO Ryszard Cyba wkroczył do biura PiS w Łodzi i zamordował pracownika tego biura Marka Rosiaka, a drugiego z pracowników ciężko ranił. Znaczącą rolę w brutalnej

kampanii nienawiści przeciwko zwolennikom PiSu odegrały media głównego nurtu, w tym „Gazeta Wyborcza” Adama Michnika, znana w Polsce z manipulacji opinią publiczną na ogromną skalę.

4. Pogłębiono korupcję sądownictwa. Wymiar sprawiedliwości nie tylko nie reagował na patologie władzy i kradzież publicznego majątku, ale sam stanowił źródło korupcji i niszczenia demokracji. Sądownictwo cieszy się najmniejszym zaufaniem społecznym Polaków. Sędziowie nigdy nie zostali poddani lustracji po upadku komunizmu w Polsce, przenosząc do odradzającego się państwa dawne patologie.

- Skala korupcji wymiaru sprawiedliwości i biedy społecznej doprowadziła do trzech dramatycznych protestów - indywidualnych aktów samospalenia. To więcej niż przez cały okres reżimu komunistycznego. Jedną z osób, urzędnik skarbowy prześladowany przez władzę za ujawnienie oszustw w Izbie Skarbowej, podpalił się ze skutkiem śmiertelnym przed siedzibą ówczesnego premiera Polski Donalda Tuska (z partii PO). Media głównego nurtu te wydarzenia zmarginalizowały lub całkowicie przemilczały.
- Trybunał Konstytucyjny, stworzony w czasach reżimu komunistycznego by usankcjonować wprowadzenie zbrodniczego Stanu Wojennego wprowadzonego w 1981 r., który miał na celu zniszczenie „Solidarności”, pozostawał do niedawna skrajnie upolityczniony, reprezentując i chroniąc interesy postkomunistycznych elit oraz tej części postsolidarnościowych elit, która była od nich zależna, czy to z powodu szantażu ujawnieniem dokumentów kolaboracji, czy też ze względu na wspólne interesy.
 - 12 z 15 sędziów Trybunału Konstytucyjnego było nominowanych przez jedną partię polityczną (PO), co skutkowało skrajną jednostronnością orzeczeń Trybunału. Tuż przed końcem kadencji rządu PO w 2015 roku, Sejm (w którym koalicja PO miała większość) łamiąc konstytucję wybrał 5 nowych sędziów – w tym dwóch „na zapas” – powinien ich wybrać następny (powyborczy) skład parlamentu. Ten manewr był de facto zawłaszczeniem Trybunału i objęciem go całkowitą kontrolą przez PO, co dawało możliwość blokowania zmian prawnych zapowiedzianych w wyborach przez partię PiS. **Ref/8/**.
- Działając nietransparentnie, w konflikcie interesów i łamiąc fundamentalne zasady demokracji, obecny przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego sędzia Andrzej Rzepliński oraz 2 innych nominowanych przez PO sędziów konstytucyjnych napisali prawo dotyczące ich samych czyli Trybunału Konstytucyjnego. W ramach nowej ustawy sędziowie ci drastycznie zwiększyli własną władzę, wykraczając daleko poza przyjęte standardy demokratyczne, w tym m.in.:
 - złamali zasadę trójpodziału władzy, dając Trybunałowi możliwość tworzenia prawa, w sytuacji tzw. „luk prawnych” (władza sądownicza wkroczyła w kompetencje władzy ustawodawczej)
 - przyznali de facto Trybunałowi Konstytucyjnemu możliwość usunięcia demokratycznie wybranego Prezydenta ze stanowiska. Prawo to zostało przyjęte przez większość parlamentarną PO, dwa dni po wyborze nowego Prezydenta Polski nominowanego przez PiS i krótko przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi.

Aktualna sytuacja.

Dziś po próbie przywrócenia ładu w Trybunale Konstytucyjnym przez nowe władze, większość sędziów Trybunału nadal pochodzi z nominacji poprzednio rządzącej partii PO. Aktualnie Trybunał Konstytucyjny składa się z 6 sędziów wybranych przez nowy rząd PiS i 9 sędziów nominowanych przez poprzedni rząd PO. Wprowadzenie wymogu 2/3 głosów do orzeczeń Trybunału, powinno znacząco zmniejszyć upartyjnienie tej instytucji. Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński do tej pory nie uznał ustanowionego przez Sejm Polski prawa, pogłębiając konflikt i podtrzymując tym samym polityczny charakter Trybunału.

Osoby tworzące dziś Komitet Obrony Demokracji (KOD), czy media wypowiadające się dziś krytycznie o Polsce i jej rządzie ani razu nie skrytykowały realnego poważnego niszczenia fundamentów demokracji i praworządności w Polsce przez ostatnie 8 lat za czasów PO i rządów Donalda Tuska.

Nie wsparły również wielu protestów w tej kwestii ówczesnej opozycji (PiS) czy też ruchów społecznych, z których się wywodzimy i które reprezentujemy.

Mamy wszelkie podstawy, by sądzić, iż nie obrona demokracji jest głównym celem nowopowołanego ruchu KOD, nazywanego potocznie przez wielu Polaków Komitetem Obalania Demokracji, lecz przywrócenie elitom politycznym PO władzy, podzielenie polityczne Polaków, wprowadzenie w błąd polskich sojuszników, odsunięcie od władzy demokratycznie wybranego rządu i powstrzymanie odbudowy demokracji w Polsce.

Te media w Polsce, które niegdyś nakręcały kampanię nienawiści do PiS dziś wspierają KOD wyolbrzymiając jego skalę i rolę przy jednoczesnym ignorowaniu wielkich ruchów społecznych działających od lat realnie i aktywnie na rzecz demokracji w Polsce.

Część przekłamań na temat Polski w przestrzeni publicznej poza granicami kraju bierze się ze zwykłej niewiedzy. Jednak narzuca się pytanie, czy np. bardzo jednostronny przekaz publikowany w medium, którego stałą publicystką jest żona jednego z byłych ministrów skorumpowanych rządów PO Radosława Sikorskiego – mowa o Anne Applebaum i Washington Post – to efekt niewiedzy, czy porzucenia standardów dziennikarskich na rzecz uprawiania polityki? Artykuł o Polsce z 22.12.2015 r. to tylko jeden z wielu skrajnych przykładów nierzetelnego opisu problemu np. wokół polskiego Trybunału Konstytucyjnego. **Ref/9/**.

Apelujemy o rozwagę i oparcie w faktach

Dziś nikt nie strzela do protestujących ani ich nie represjonuje, a w Trybunale Konstytucyjnym – opozycja ma nadal większość. Po latach łamania zasad demokracji, przez wcześniejsze rządy ze znaczącym udziałem mediów głównego nurtu, aktualny polski rząd PiS, stara się zbudować silne fundamenty dla prawdziwej demokracji, w tym praworządności, przejrzystości życia publicznego i równości wobec prawa.

Dlatego zwracamy się do Państwa o oparcie w faktach w budowaniu opinii o aktualnej sytuacji w Polsce. Prosimy o szacunek i wsparcie wybranego zgodnie z wolą Narodu – Polskiego Rządu i Prezydenta RP - Andrzeja Dudy w ich dążeniach do budowy demokracji w Polsce oraz współtworzenia ładu w świecie opartego na prawdzie i uczciwości.

Podpisano:

Ewa Stankiewicz Jorgensen , Glenn A. Jorgensen, Paweł Hermanowski, Anna Piasek-Bosacka, Ryszard Kapuściński, Józef Orzeł, Agnieszka Zdanowska, Wojciech Boberski, Stanisław Fudakowski jako inicjujący sygnatariusze

W imieniu następujących organizacji:

Stowarzyszenie Solidarni 2010, Kluby Gazety Polskiej, Klub Ronina, Stowarzyszenie Polska Jest Najważniejsza, Stowarzyszenie Godność, Sygnatariusze petycji "Wspieramy Polski rząd", pod którą podpisało się 20.000 obywateli.

Ten List Otwarty jest zawieszony na stronie www.VoiceFreeEurope.com i zachęcamy wszystkich do podpisywania go.

[KLIKNIJ TUTAJ I WRÓĆ DO PODPISANIA LISTU](#)

[Przypisy zastosowane w Liście Otwartym](#)